

Strajk szkolny 1905

22 stycznia 2020

Strajk szkolny w 1905 roku był protestem uczniów przeciwko złym warunkom panującym w polskich szkołach zaboru rosyjskiego. Do strajku doszło w listopadzie 1905 roku w kilku miastach na terenie zaboru rosyjskiego, w tym w Warszawie, Krakowie i Wilnie. Uczestniczyli w nim głównie uczniowie szkół średnich, którzy domagali się poprawy warunków nauczania, wyzwolenia od prześladowań ze strony władz carskich oraz uwolnienia więzionych nauczycieli i działaczy narodowych. Strajk szkolny był jednym z wielu wydarzeń, które przyczyniły się do wzrostu niezadowolenia społeczeństwa polskiego z rządów carskich i do rozpoczęcia rewolucji 1905 roku. Strajk szkolny w 1905 roku był również ważnym wydarzeniem w historii Polski, ponieważ przyczynił się do zwiększenia aktywności młodzieży polskiej i do rozwoju ruchu młodzieżowego w Polsce.

Kościół Katolicki jako instytucja zwykle popierał władze zaborcze. I tak samo było podczas wielkiego strajku szkolnego w roku 1905, którego głównym postulatem było wprowadzenie do szkół języka polskiego jako wykładowego. Arcybiskup warszawski Wincenty Popiel mówił: „[...] zaklinam was, rodzice, nie dajcie się otumanić pustym frazesom; nie słuchajcie ani gołosłownych obietnic, ani zatrważających gróźb. Nie wahajcie się z rozpoczęciem roku szkolnego wieść dzieci wasze do szkół czy to prywatnych, czy publicznych, słowem, rozpocząć przerwane dzieło wychowania, według środków, jakimi rozporządzacie, nie krepując nikogo w sprawie, która zbyt jest doniosła, aby kierować nią miała jakaś ukryta komenda. Nie zapominajcie, że za losy waszych dzieci nie kto inny, tylko wy odpowiadać będziecie przed Bogiem i krajem”. Jak zwykle Kościół Katolicki w nosie miał Polskę, Polaków, polską kulturę i język – dbał (i dba nadal) tylko o własne interesy.

Adolf Peplowski, który zaledwie pięć miesięcy wcześniej opowiedział się publicznie za bojkotem szkolnym. Również Tadeusz Korzon w nadesłanym liście otwartym zajął stanowisko przeciwne bojkotowi. Potępił strajk w liście skierowanym do rodziców arcybiskup warszawski Wincenty Popiel: „[...] zaklinam was, rodzice, nie dajcie się otumanic pustym frazesom; nie słuchajcie ani głoślownych obietnic, ani zatrważających gróźb. Nie wahajcie się z rozpoczęciem roku szkolnego wieść dzieci wasze do szkół czy to prywatnych, czy publicznych, słowem, rozpocząć przerwane dzieło wychowania, według środków, jakimi rozporządzacie, nie krepując nikogo w sprawie, która zbyt jest doniosła, aby kierować nią miała jakaś ukryta komenda. Nie zapominajcie, że za losy waszych dzieci nie kto inny, tylko wy odpowiadać będziecie przed Bogiem i krajem”.¹³ Wcześniej zresztą jeszcze (29 czerwca), w warszawskiej katedrze Św. Jana, wygłosił kazanie przeciw „bezrobociu” ks. Tauer.

Gwałtowna ingerencja w sprawę...

[H. Kiepuska, Warszawa w rewolucji 1905-1907, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, s. 130]

Jeśli potrzebujesz pomocy w pisaniu nowej pracy z pedagogiki, to polecamy serwis [pisanie prac z pedagogiki](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac.